Kosmos czekoladowy z naszej planety? Nie do zjedzenia, a kusi aromatem

To nie baśniowa kraina, będąca rajem dla łasuchów, ani obiekt astralny. Chociaż rzeczywiście zapach wydzielany przez ten niezwykły kwiat przywołuje myśl o muślinowym smaku czekolady. Wprawdzie na pochodzącej z Meksyku roślinie nie wyrastają tabliczki czekolady, ale w pełni możemy delektować się jej wonią i rozkoszować widokiem ciemnoczerwonych, niekiedy intensywnie brązowych, aksamitnych kwiatów.

Rozsiewa pyszną woń

Po raz pierwszy kosmos czekoladowy, jako *Cosmos diversifolia var. atrosanguineus*, opisał William Hooker w 1861 roku na podstawie okazów z 1860 roku ze stanu Hidalgo w Meksyku. Zbiory należały do Benedikta Roezla, słynnego botanika podróżującego po świecie w poszukiwaniu gatunków orchidei.

Po kilku zmianach pysznie pachnący kwiat ostatecznie pod nazwą *Cosmos atrosanguineus* został zaliczony do rodzaju *Cosmos* z rodziny astrowatych.

Przez długie lata uważano, że roślina wyginęła w naturalnym środowisku, nawet planowano jej reintrodukcję. Jednak jak się okazało niesłusznie. W Meksyku bowiem nadal rosła na wielu obszarach, co dowiedziono w projekcie badawczym z 2014 roku.

Odkrył to meksykański botanik dr Aarón Rodríguez, który wraz ze swoim zespołem odnalazł wzmianki o gatunku *Cosmos atrosanguineus*, z których najwcześniejsze były datowane na 1986 rok. Bazując na danych z dokumentów, ustalono lokalizację roślin w środowisku naturalnym. Z przekazu badacza wynika, że kosmos czekoladowy występuje dość licznie i upodobał sobie lasy sosnowo-dębowe położone na wysokości od 1800 do 2450 m n.p.m. w meksykańskich stanach Guanajuato, Querétaro i San Luis Potosí.

Kosmos czekoladowy, *Cosmos atrosanguineus*, ma kwiaty o głębokiej barwie, oscylującej od ciemnej czerwieni do mocnych odcieni brązu (Hedwig Storch – praca własna, CC BY-SA 3.0 / Wikimedia)

Mimo że aparycja kosmosu czekoladowego jest także urzekająca, nie ma co ukrywać, że to swemu zapachowi zawdzięcza popularność. Wszystko za sprawą zawartej w nim waniliny, który to związek znajduje się również w ziarnach wanilii, wykorzystywanych przy produkcji większości czekoladowych delikatesów.

Ten smakowity, słodki zapach przyciąga nie tylko ludzi. Jego amatorów znajdziemy w gronie motyli, pszczół, ciem i innych owadów, które z przyjemnością sączą nektar i zbierają pyłki kwiatu.

Jak wygląda czekoladowe cudo?

Ta wieloletnia bylina, rosnąca w kępach, potrafi osiągnąć wysokość od 40 do 60 cm i rozrosnąć się do ok. 30 cm. Jej korzenie są bulwiaste. Ciemnozielone, pierzastodzielne liście, osadzone na dość krótkich ogonkach, dorastają do 15 cm. Mniej więcej 5-centymetrowe blaszki liściowe przyjmują kształt jajowaty lub romboidalny, ich brzegi są gładkie, zwykle można dojrzeć na nich fioletowe użyłkowanie.

Zwykle w brunatnym odcieniu, niezbyt sztywne pędy

kwiatostanowe wyrastają z kątów liści, w okresie od lipca do października. Na ich czubkach pojawiają się kwiaty o średnicy od 3 do ok. 4,5 cm.

To one przykuwają spojrzenia swą głęboką barwą oscylującą od ciemnej czerwieni do mocnych odcieni brązu. Na koronę kosmosu czekoladowego składa się od 6 do 10 płatków, przeważnie jest ich 8. Otaczają one silnie ubarwione oczko.

Czekoladowy zapach nasila się z każdym dniem wzrostu tego ciekawego kwiatu.

Kosmos czekoladowy, *Cosmos atrosanguineus*, w ogrodzie botanicznym w Münster
(Agnes Schulte, CC BY-SA 3.0 / Wikimedia)

Kosmos pełen czekoladowego aromatu w Twoim domu lub ogrodzie

Już w 1885 roku kosmos czekoladowy można było nabyć i posadzić na własnej rabatce.

Choć roślina preferuje ciepły klimat, to jest dość odporna i można ją uprawiać w strefach o niższych temperaturach, jeśli odpowiednio się o nią zadba, chroniąc przed zimnem.

Aby móc cieszyć się przyjemnym zapachem i pięknem kosmosu czekoladowego, musimy pamiętać, że kocha ciepło Złotej Kuli. Potrzebuje on co najmniej 6 godzin światła słonecznego dziennie.

Wymaga żyznej, przepuszczalnej gleby. Trzeba uważać, by nie nawodnić go zbyt mocno, ponieważ może to doprowadzić do obumarcia korzeni lub łodyg, a to z kolei uniemożliwi nam pozyskanie z tych części nowych sadzonek. To jedyna droga, bo roślina jest samosterylna, więc sama nie wytworzy nadających się do wsadzenia nasion.

Oczywiście susza też jej nie służy, dlatego należy sprawdzać wilgotność podłoża, zwłaszcza w czasie upałów, i dostarczać roślinie stosowną ilość wody.

Z uwagi na niezwykle kuszący zapach eksperci radzą mieć roślinę na oku, jeśli w domu przebywają dzieci, gdyż nie nadaje się ona do spożycia.

Przy takim zapachu jednak bez żadnych skrupułów można sięgnąć po czekoladę i celebrować jej niebiański smak.

Źródło:

theepochtimes.com